

# Artur Andrzejuk

## Duchowość w *Modlitewniku Gertrudy*

Duchowość w *Modlitewniku Gertrudy* była pierwszym przedmiotem badań, podjętych nad treściową zawartością manuskryptu. Zainicjował je prof. Karol Górski, stawiając kilka – kwestionowanych potem – tez, a także formułując szereg pytań, które pozostawił otwarte. Teologiczne treści *Modlitewnika* starannie zanalizował ks. Bogusław Nadolski, wykazując ponadprzeciętne doświadczenie religijne autora modlitw. Prof. Teresa Michałowska nakreśliła bogaty duchowy obraz Gertrudy, najpierw w I tomie *Historii literatury polskiej*, a następnie w monografii *Ego Gertruda*. Filozoficzne zaplecze ujęć Gertrudy starał się ukazać mówiący te słowa. Poglądy, głoszone przez wymienionych autorów, były potem szeroko dyskutowane. Z dyskusji tych wyłania się zespół, co najmniej 4 aporii, dotyczących Gertrudy i jej *Modlitewnika*:

Pierwsza z nich dotyczy benedyktyńskiego charakteru *Modlitewnika Gertrudy* – mianowicie: jest, czy nie jest *Modlitewnik* pomnikiem duchowości benedyktyńskiej?

Kolejna kwestia, to charakter i oryginalność modlitw Gertrudy – są mało oryginalnymi kopiami i kompilacjami, czy reprezentują wybitnie indywidualne piętno autorki?

Z tym zagadnieniem wiąże się pytanie o naturę osobistej religijności Gertrudy – była władcza i narzucająca swą wolę Bogu, czy raczej załęczniona w obliczu niepowodzeń i zagrożenia?

Po ustaleniach dotyczących charakteru i natury religijności Gertrudy, możemy pokusić się o zbadanie – metodami właściwymi dla teologii duchowości - poziomu religijności Gertrudy - Czy więc była to osoba obciążona licznymi grzechami i jako taka stojąca daleko od Boga, czy też głęboko zaprzyjaźniona z Nim i polecająca Mu swoje sprawy, jako komuś bardzo bliskiemu?

### 1. *Benedyktyńska duchowość Modlitewnika Gertrudy*

Profesor Karol Górski napisał, że *religijność polska urabiana była na modłę benedyktyńską w X i XI w.* oraz że *Modlitewnik Gertrudy jest pomnikiem polskiej religijności*

*benedyktyńskiej*<sup>150</sup>. Od tej pory różni badacze przeciwstawiają się tezie Górskiego pisząc, tak jak np. B. Kürbis: *Nie ośmieliłabym się nazwać tego „duchowością benedyktyńską” za K. Górskim (...). Jest to sprawa szersza, mieści się w kulturze religijnej i praktykach kultowych Kościoła tej epoki*<sup>151</sup>. Adwersarze Górskiego nie podają jednak żadnego alternatywnego rozwiązania. Prof. Kürbis na przykład nie wyjaśnia, na czym polegałaby owa „szersza kultura religijna wraz z praktykami kultowymi Kościoła” w XI wieku.

Wydaje się więc, że należy zwrócić uwagę, iż okres historii Europy pomiędzy śmiercią św. Benedykta z Nursji w 548 roku i śmiercią św. Bernarda z Clairvaux w 1153 roku zwykle się określać jako „wieki benedyktyńskie” (względnie „epoka monastyczna”), a sam św. Benedykt nazwany został „Ojcem Europy”, rozumianej jako *Christanitas*. Wszak już 590 roku papieżem zostaje benedyktyn, Grzegorz Wielki - pierwszy nauczyciel Europy - promotor „mądrości chrześcijańskiej”. Od tego czasu benedyktyni – mając monopol na wykształcenie i dyscyplinę duchową – urobili charakter i kierowali rozwojem życia duchowego, intelektualnego, liturgicznego, artystycznego, administracyjnego i ekonomicznego. Benedyktyni wiele ze swych monastycznych praktyk zaszczyli całemu chrześcijaństwu zachodniemu. Tak ma się sprawa z Liturgią Godzin, czego odbicie w *Modlitewniku* Gertrudy uznaje się za koronny argument za benedyktyńskim charakterem tego tekstu.

W Niemczech, gdzie Gertruda uzyskała swoją duchową i intelektualną formację, wraz z wstąpieniem na tron Ottona I w 912 roku rozpoczyna się okres nazywany może przesadnie „renesansem ottońskim”. Renesans ten trwa przez całe panowanie Ottona II (955 - 983) i Ottona III (980 - 1002), i był niemal wyłącznym dziełem benedyktynów. Niezwykłą rolę w tym dziele odgrywały kobiety: żona Ottona I, Francuzka, Adelajda (+999) oraz jej synowa, żona Ottona II, a matka Ottona III, bizantyjska księżniczka, Theophano (+991). U boku małżonków obydwie były rzeczywistymi architektami ich polityki oświatowej. Cesarzowa Theophano oddziaływała ponadto przez swojego syna Ottona III.

Ożywiają wówczas swoją działalność stare szkoły, jak np. w Reichenau, które zasłynęło w tym okresie z twórczości literackiej i muzycznej. Arthur Haseloff właśnie Reichenau uznał za miejsce powstania *Psalterza Egberta*, jednego z najpiękniejszych – jego zdaniem – zabytków sztuki ottońskiej. Pamiętać też należy, że reformom Ottonów sprzyjała

---

<sup>150</sup> K. Górski: *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, 24-25.

<sup>151</sup> *Modlitwy Księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta w Cividale*, tł. B. Kürbis, Kraków 1998, 76, przypis 100 oraz *Liber precum Gertrudae ducissae e Psalterio Egberti cum Calendario*, edit. M. H. Malewicz et B. Kürbis, commentavit B. Kürbis, w: *Monumenta Sacra Polonorum*, t. II, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2002, p. 201, 93, przypis 318.

wielka reforma benedyktynów, zainicjowana przez księcia Akwitanii, Wilhelma Pobożnego, ufundowaniem opactwa świętych Apostołów Piotra i Pawła w Cluny.

Gertruda przebywa w Nadrenii w latach 1031 – 1043, korzysta więc w pełni z tego, co niosły „renesans ottoński” i reforma kluniacka.

Skoro więc całe chrześcijaństwo zachodnie było w XI wieku po prostu i zwyczajnie „benedyktyńskie”, to prawdą jest, że *Modlitewnik* jest „pomnikiem” duchowości benedyktyńskiej; prawdą jest też, że odzwierciedla kulturę religijną i praktyki kościelne swojej epoki. Nieprawdą jest natomiast, że są to dwie różne sprawy; przynajmniej nie w drugiej połowie XI wieku. Wydaje się, że *Modlitewnik* Gertrudy świetnie to ilustruje.

## **2. Charakter i oryginalność modlitw Gertrudy**

Wątpliwości co do oryginalnego charakteru *Modlitewnika* Gertrudy, jako pierwsza zgłosiła Zofia Kozłowska-Budkowa. W całej rozciągłości podzieliła je Brygida Kürbis pisząc stanowczo: „*Modlitewnik* jest zabytkiem dużej klasy, ale nie jest dziełem twórczości indywidualnej jego właścicielki”. Swoście polemizując z tą opinią, prof. Teresa Michałowska starannie porównała *Modlitewnik* Gertrudy z innymi tego typu tekstami z epoki i stwierdziła, że gdy chodzi o indywidualizację modlitw, to *Modlitewnik* Gertrudy w okresie od IX do XI w. nie ma sobie podobnego. Źródłem tej indywidualizacji prof. Michałowska upatruje w wewnętrznym doświadczeniu religijnym Gertrudy, dla której zastane teksty i formuły jedynie pośredniczą w wyznawaniu własnej wiary<sup>152</sup>.

Wiadomo bowiem, że wiele modlitw Gertrudy zostało po prostu skopiowanych, niektóre są przepisane z niewielkimi zmianami, inne zaś skompilowane na kanwie Liturgii Godzin. W tekstach modlitw wprost roi się od cytatów z psalmów i Nowego Testamentu. W kontekście tej kwestii pamiętać należy, że ludzi umiejących pisać dzielono w średniowieczu na kilka kategorii, np. tak jak uczynił to, piszący w XIII w. św. Bonawentura. I tak więc ten, który przepisuje cudzy tekst nic od siebie nie dodając, jest kopistą, ten, który cudzy tekst przepisując skraca, jest „abrewiatorem”, ten który łącząc cudze teksty wytwarza coś nowego,

---

<sup>152</sup> *Ego Gertruda*, 80.

jest kompilatorem, ten zaś, który przepisując dodaje coś od siebie, jest komentatorem, wreszcie ten, który pisze zupełnie nowy tekst, jest autorem (czyli autorytetem).

Gertruda jest zazwyczaj kompilatorem, gdyż to jest normalny i najwłaściwszy (po dziś dzień) sposób pracy autora modlitw. Doskonałość owej kompilacji jest miarą doskonałości tekstów modlitewnych. Warto dodać, że modlitwy układali najwięksi mistrzowie średniowiecza, np. Tomasz z Akwinu jest autorem liturgii na Boże Ciało. A zatem kompilacyjność modlitw nie stanowi ich wady i taki sposób pracy nie czyni z nich plagiatu (ani w antycznym, ani w dzisiejszym znaczeniu tego słowa), o ile oczywiście pisarz nie przypisuje sobie autorstwa cudzych tekstów<sup>153</sup>.

### **3. Natura osobistej religijności Gertrudy**

Większa część modlitw księżnej Gertrudy to modlitwy błagalne. Przedmioty zawartych w nich próśb można ująć w kilka grup, a same prośby podzielić na te, które są skierowane wprost do Boga oraz te, które też wprawdzie kierują się do Boga, lecz przez pośrednictwo aniołów i świętych. Bardziej nas jednak w tym miejscu interesują rzeczy, o które autorka prosi: Te rzeczy są następujące:

1) Opieka Opatrzności Bożej jest bardzo często przedmiotem próśb Gertrudy; albo więc w sposób ogólny poleca Bogu siebie samą, albo wszystko, co jej dotyczy, albo też prosi o jakieś szczegółowe łaski, np. o obronę. Za przykład takiej prośby może służyć tekst XIX:

*Panie Jezu Chryste,  
„w cieniu Twych skrzydeł chroń mnie przed obliczem nieprzyjaciół,  
którzy mnie ranią”<sup>154</sup> ze względu na moje grzechy.  
Chroń mnie, Panie, od nich wszystkich,...<sup>155</sup>.*

Gertruda prosi też o pokój z bliźnimi, o zjednoczenie całej ludzkości. Błaga o opiekę nad synem; uważa, że opiekę tę mogą także sprawować aniołowie i święci.

2) Łaska uświęcająca niezbędna jest do zbawienia, dlatego autorka *Modlitewnika* prosi o wyznaczenie celu życia tak, aby to życie *podobało się* Bogu. Prosi o pomoc w dokonaniu

---

<sup>153</sup> Cyt. za: W. Seńko: *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, wyd. 2, Kęty 2001, 56-57. Zob. też: J. Le Goff: *Inteligencja w wiekach średnich*, tł. E. Bąkowska, Warszawa 1964; J. Domański: *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*, Warszawa 1992; E. Potkowski. *Pisarz i jego dzieło w społeczeństwie średniowiecznym*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski, Warszawa 1997, 265-279.

<sup>154</sup> Ps 16,8; 9.

<sup>155</sup> W: 1-3.

działa godnego tytułu *chrześcijanki* albo mówi wprost: *otwórz wargi moje, kieruj czynami, słowami, myślami, abym spędziła dzień w Twojej woli*. W modlitwie XXVIII mówi zaś: *uczyn nas posłusznymi Twoim przykazaniom*<sup>156</sup>.

Gertruda prosi także o obecność samego Chrystusa, co jest istota łaski uświęcającej. Na znajomość przez nią tej problematyki wskazuje prośba o *łaskę Trójcy Świętej*<sup>157</sup> lub wprost *Święty Boże, uświęć mnie*<sup>158</sup>. Obecność Boga w istocie duszy ludzkiej sprawia posiadanie przez człowieka cnót teologicznych, które są cnotami wlanymi. Nasza autorka prosi o *pragnienie prawdziwej miłości, o prawdziwą wiarę, słuszną nadzieję i czystą miłość*<sup>159</sup>. W innym miejscu prosi o *słuszny zmysł i nadzieję mocną*<sup>160</sup>. Często także prosi tylko o miłość względem Boga i bliźniego.

Prosi ponadto o rozmaite szczegółowe łaski: o złagodzenie złych skłonności, o przeżycie dnia w świętej służbie Bożej, o czas pokuty i o dobry koniec. Gertruda często błaga Boga o różne łaski doczesne, takie jak zdrowie, zwycięstwo syna, ochronę dla króla, pokój i dobroć wśród bliźnich, uwolnienie od udręk i nieszczęść. W wielu modlitwach pojawia się też prośba o odsunięcie szatana i niedopuszczenie kuszenia diabelskiego.

3) Autorka *Modlitewnika* bardzo często prosi o dary Ducha Świętego. Prośby o cztery z nich można w jej tekstach wyraźnie zidentyfikować.

1. O dar bojaźni Bożej Gertruda prosi wprost: *Błagam Cię, Panie Boże wszechmogący, abyś umieścił we mnie Twoją miłość i bojaźń Bożą*<sup>161</sup>. Jednocześnie prosi o owoce tego daru: *Wzbudź we mnie pokutę i oplakiwanie moich grzechów*<sup>162</sup>. Owocem tego daru jest także pokora, tak często i mocno akcentowana na kartach manuskryptu księżnej kijowskiej. Gertruda zna też wady, przeciwstawiające się darowi bojaźni Bożej. Prosi na przykład w modlitwie LXI: *niech mnie nie unosi grzech pychy*<sup>163</sup>. Owocem tego daru jest też żal za grzechy - niezbędny warunek sakramentu pokuty. Gertruda prosi o ten żal, błagając w licznych modlitwach o *zmiękczenie serca, o krynicę łez*. Wiąże się to zawsze z sakramentem pokuty.

2. Prośbę o dar umiejętności ujawnia modlitwa XLIII:

*Gdy rano wstanę, spiesz do mnie Panie*

---

<sup>156</sup> W. 12.

<sup>157</sup> Modl. II 14.

<sup>158</sup> Modl. XLVII 21.

<sup>159</sup> Modl. CVIII 32.

<sup>160</sup> Modl. LXXIV 5.

<sup>161</sup> Modl. XCVII 1-2.

<sup>162</sup> *Tamże*, 3.

<sup>163</sup> W. 15: *Ne me spiritus superbi extollat*.

*i kieruj czynami moimi, i moimi słowami, i moimi myślami,  
abym dzień przeżyła w Twojej woli<sup>164</sup>.*

Podobna prośba zawarta jest w modlitwie LXVI: *skieruj codzienne czyny moje do dobra<sup>165</sup>*. Gertruda prosi też o owoce tego daru, czyli *dobroć i łagodność oraz dobre i uczciwe obyczaje,... słuszny zmysł, mocna nadzieja, prawość*.

3. O dar męstwa zdaje się nasza autorka błagać Boga w dwóch modlitwach. W modlitwie LXI uprasza, aby Bóg uczynił ją wytrwałą w spełnianiu Jego woli, a w modlitwie VI wstawia się o *męstwo i stałość* dla króla.

4. Dar rozumu jest najbardziej pożądanym przez Gertrudę darem Ducha Świętego. Prosi ona wprost:

*...daj mi..., abym po umartwieniu wad i rozkoszy oraz pragnień ciała  
nauczyła się pobożnie, czysto i trzeźwo, szczerze i pokornie  
żyć w lekkim jarzmie Twej najłagodniejszej i najspokojniejszej służby,...<sup>166</sup>*

Błaga też o łaskę zrozumienia istoty Boga. Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o dar Ducha Świętego, gdyż Gertruda pisze:

*Panie Jezu Chryste,  
...oświeć serce moje światłem Twojego Ducha Świętego,  
abym przez Twoją łaskawość zasłużyła stać się uczestnikiem tych, co służą Tobie  
właściwie<sup>167</sup>.*

Dar ten ma spowodować to, aby autorka chętnie i dobrze służyła Bogu, pamiętała naukę Bożą, pamiętała też swoje grzechy i wielkość Boga, czyniła wolę Najwyższego i aby w końcu została doprowadzona do rajów.

4) Gertruda prosi też o konieczne cnoty:

*Boże Abrahama - bądź mu bronią cnoty! AMEN  
Boże Izaaka - bądź mu hełmem zbawienia!  
Boże Jakuba - bądź mu tarczą niezwyciężoną,  
przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom jego, widzialnym i niewidzialnym!<sup>168</sup>*

---

<sup>164</sup> W. 8-10.

<sup>165</sup> W. 3: ...et dirige actus meos cotidie in bono.

<sup>166</sup> Modl. LXIV 4-7: ...ut mortificatis viciis et voluptatibus et desideriiis carnis discam pie, caste, sobrie, sincere et humiliter vivere sub leni iugo Tuae pacatissimae et quietissimae servitutis;

<sup>167</sup> LVII 1,10-11.

<sup>168</sup> Modl. VII 38-41.

Błaga o roztropność, mówiąc do Boga: *ucz mnie, co powinnam czynić albo co dobrego powiedzieć, co przemilczeć*<sup>169</sup>. Najczęściej jednak prosi o cnotę łagodności i pokój (uważany za skutek cnoty i daru mądrości). W modlitwie VII łączy łagodność z miłosierdziem, a pokój ze zbawieniem. W modlitwie LXI zaś mówi:

*Błagam niezmierną łagodność Twoją, Panie Boże wszechmogący,  
abyś we mnie biednej raczył przygotować coś jako miłą Tobie ofiarę*<sup>170</sup>.

Relacja Gertrudy do Boga buduje się na łasce Bożej. Gertruda nie ma cienia wątpliwości, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie nawet westchnąć do swego Stwórcy i Zbawiciela. Nasza Autorka więc prosi o wszystko Boga i zdaje się mieć świadomość, że otrzymuje łaski, o które się zwraca. Jej dialog z Bogiem zdradza duże zaprzyjaźnienie, niemal współzycie z Bogiem. Tym można tłumaczyć niezwykle bezpośrednią Gertrudy, niekiedy natarczywość, sprawiającą wrażenie, że chce ona narzucić swoją wolę Bogu.

#### **4. Poziom religijności Gertrudy**

Poniższe rozważania będą próbą ustalenia poziomu życia religijnego autorki modlitw. Według tradycji teologicznej poziom ten bowiem przejawia właśnie modlitwa. Zadanie więc ustalenia poziomu powiązań z Bogiem - w przypadku kogoś, kto przelewał swoje modlitwy na pergamin - nie jest zbyt trudne. Zwłaszcza, że z treści modlitw, a także z charakteru wyrażonych w nich próśb, możemy pokusić się o zbadanie poziomu cnót, który także może wskazywać na stopień intensywności życia religijnego<sup>171</sup>.

Na podstawie modlitw Gertrudy Mieszkówny można zestawić następujące cechy jej osobistej pobożności:

1) Dominuje w niej poczucie grzeszności. Autorka nasza, zwykle po wymienieniu swego imienia dodaje: *niegodna i grzeszna*. Często błaga o odpuszczenie grzechów, niekiedy spowiada się na kartach manuskryptu oraz prosi o usunięcie pokus szatańskich.

---

<sup>169</sup> Modl. XCVII 12-13.

<sup>170</sup> Modl. LXI 1-2.

<sup>171</sup> Korzystamy przy tym z teorii życia religijnego, wyłożonej w podręczniku prof. Mieczysława Gogacza *Modlitwa i mistyka*, Kraków-Warszawa/Struga 1987. Szerzej na ten temat pisze w swym monumentalnym podręczniku R.Garrigou-Lagrange *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, tł. T. Landy, wyd 2, Niepokalanów 1998.

2) Modlitwy ujawniają ogrom cierpienia autorki. Ich przyczyną jest najpierw poczucie głębokiego osamotnienia. Samotność ta jest może mniej czytelna w tekstach Gertrudy, bo zdominowana poczuciem zagrożenia, niemniej jednak jest ona faktem. Samo poczucie zagrożenia jest aż nadto czytelne na kartach manuskryptu. Motywem tu dominującym - często nawet przejawianym przez badaczy - jest lęk o syna. Czytelne jest to przede wszystkim w modlitwach w jego intencji. I nie zawsze chodzi tu o lęk o zbawienie, jak w modlitwie LXVII, lecz najczęściej o zwyczajne bezpieczeństwo w tym życiu.

3) Sam *Modlitewnik* ujawnia pragnienie kontaktu z Bogiem przez modlitwę. Gertruda starannie dobiera formę i treść modlitw. Zauważono przy tym, że wtedy, gdy wkłada w tekst większy ładunek uczucia, to dbałość o formę schodzi na dalszy plan.

4) Gertruda nie tylko bardzo dobrze zna prawdy wiary, lecz i doskonale je rozumie oraz wyraża ze znakomitą jasnością. Wynikać to może i ze starannego wykształcenia, i z funkcjonowania daru rozumu.

5) Do samego Boga Gertruda odnosi się z wyraźnie wyczuwalnym ładunkiem tęsknoty. Jest to rys eschatologiczny jej duchowości. Znamienne jest, że spośród psalmów najczęściej cytuje *Miserere* (Ps 50). Tęsknota do Boga jednak ujawnia się nie tylko w sensie eschatologicznym, lecz i doczesnym.

6) W ramach stosunku do bliźnich na czoło wysuwa się w *Modlitewniku* miłość do syna. Jest ona silna i głęboka, napełniona lękiem o życie Jaropełka-Piotra.

7) Wszystkie sprawy doczesne - głównie wszystko, co dotyczy Jaropełka-Piotra - a także sprawy wieczne pragnie Gertruda ułożyć według własnej woli. Usiłuje swoje decyzje narzucić Bogu. Ujawnia to pewien brak zaufania do Boga i wskazuje na niepełne przejawianie się cnoty nadziei: Jak gdyby rozum Gertrudy zgadzał się z wyrokami Boga, ale jej wola nie mogła ich do końca zaakceptować.

Wszystkie te cechy wskazują, że Gertruda w czasie pisania modlitw znajdowała się w swoim życiu religijnym w okresie modlitwy prostego zjednoczenia. Modlitwa ta ujawnia ostatni etap kryzysu religijnego, który św. Jan od Krzyża nazwał *ciemną nocą duszy*. To dlatego tyle bólu i cierpienia znajdujemy na kartach manuskryptu księżnej kijowskiej. Tę odmianę modlitwy charakteryzują cechy, które łatwo odnajdujemy w tekstach *Modlitewnika*.

1) Człowiek zgadza się już w swoim życiu na wolę Boga, ale jeszcze jej zbyt nie rozumie. Potrzebny jest więc mu w tym okresie dar rady.

2) Funkcjonują już owoce daru rozumu. Człowiek z jasnością i prostotą wyraża prawdy wiary. Kieruje go to zarazem ku temu, co nastąpi w życiu wiecznym.

3) Modlitwa prostego zjednoczenia przejawia się w pragnieniu doznawania i widzenia Boga. Nie jest to jednak człowiekowi w tym życiu dostępne i dlatego pojawia się tęsknota. Pocięchę stanowi tylko modlitwa, którą człowiek chętnie podejmuje.

4) Samą modlitwę w tym okresie wypełniają akty skruchy. Człowiek żałuje, że popełnia grzechy i chce się z nich wycofać, zarazem pragnie przestrzec innych przed popadnięciem w grzech. Ten stan cechuje podejmowanie tematu odkupienia i rozważanie cierpień Chrystusa.

5) Modlitwa prostego zjednoczenia może realizować się na wiele sposobów. Człowiek stosuje w niej słowa i rozmyślania, akty strzeliste i kontemplacyjne trwanie przy Bogu.

6) Kolejną, wymienianą cechą tego okresu życia religijnego jest tzw. *stan oschłości*, brak zadowolenia z siebie i ze wszystkich swoich działań, także brak radości z powodu zaprzyjaźnienia z Bogiem. W tym wszystkim jednak człowiek ciągle pamięta o Bogu i uważa, że sam niczego nie jest w stanie osiągnąć. Wszystko pragnie otrzymywać od Boga.

7) Sygnalizowany już brak zrozumienia działań Boga w swym życiu religijnym przeżywa się jako „odrzućenie” przez Boga. Człowiek oskarża swoją grzeszność o powodowanie tego odrzucenia. To przeżycie stanowi jeden z dominujących akcentów *ciemnej nocy*. Zarazem niezrealizowanie przez Boga próśb, mimo usilnego błagania, swoiście potwierdza ludzką opinię o odrzuceniu przez Boga. Jest to duże zagrożenie życia religijnego w okresie modlitwy prostego zjednoczenia.

## **Zakończenie (wnioski)**

Musimy zatem zauważyć, że Gertruda Mieszkówna osiągnęła dość wysoki poziom intensywności swych powiązań z Bogiem. Według najstarszego podziału życia religijnego, dokonanego przez Ewagriusza Pontyjskiego w IV wieku<sup>172</sup>, modlitwa prostego zjednoczenia znajduje się u kresu drogi oświecenia i jest jakby przedmurzem drogi zjednoczenia.

Pamiętając o zagrożeniach życia religijnego w okresie modlitwy prostego zjednoczenia, obawą o dalszy rozwój tego życia, w przypadku księżnej Gertrudy napawają dwa zbiegające się w czasie fakty: śmierć syna i przerwanie spisywania modlitw. Co mogła spowodować śmierć Jaropelka-Piotra, o którego bezpieczeństwo Gertruda tak drżała i

---

<sup>172</sup> Te drogi są następujące: droga oczyszczenia, droga oświecenia i droga zjednoczenia. W ujęciu Jana od Krzyża, droga oczyszczenia pokrywa się z okresem oczyszczeń czynnych, drogę oświecenia wypełnia *ciemna noc*, w drodze zjednoczenia dominują oczyszczenia bierne.

bezustannie błagała Boga. Jeśli - wbrew prośbom i błaganiom - ukochany syn zginął, to czy nie pogłębiło to u matki poczucia odrzucenia przez Boga? Jeśli ponadto poczucie odrzucenia nie zostało przezwyciężone przez zaufanie do Boga, które nie jest w *Modlitewniku* stuprocentowe, to czy Gertruda nie wycofała się z życia religijnego, uznając swe powiązania z Bogiem za sprawę przegraną?

Być może spisywanie modlitw przerwała jakoś inna okoliczność, psychiczne lub nawet fizyczne zmęczenie tą czynnością (jesteśmy przecież w XI wieku!); może też Gertruda, przechodząc do okresu zjednoczenia, wyrażającego się modlitwą zjednoczenia bolesnego lub oschłego, zaniechała kontynuowania tej formy modlitwy, którą wcześniej utrzymywała na pergaminie<sup>173</sup>.

Postawione wyżej pytania pozostaną na zawsze otwarte, tak jak otwarta pozostanie kwestia rozwoju życia religijnego księżnej i jego stanu *w dniu jej zejścia z tego obecnego życia i w tej godzinie, w której dusza jej wychodziła z ciała*<sup>174</sup>.

Pewne jest jednak to, co powiedział prof. Mieczysław Gogacz po lekturze modlitw Gertrudy: „Bóg jest dla niej rzeczywistością realną. Gertruda w niej przebywa i w niej szuka pomocy. Chrześcijaństwo dla Gertrudy to nie tylko chrześcijański kult, ale właściwa rzeczywistość człowieka, który ma kłopoty z powodu wrogów Boga”

---

<sup>173</sup>Dr Malewicz przypuszcza, że Gertruda mogła nie mieć dostępu do skryptorium po śmierci Jaropełka-Piotra.

<sup>174</sup>Parafraza modl. III, 9-10.